

## JÓZEF MARCZAK

ur. 1930; Nasutów



|                         |  |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Nasutów, II wojna światowa   |
| Słowa kluczowe          | projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, rok 1944, front wojenny, ucieczka Niemców |

### Rok 1944

Miałem już wtedy 14 lat, bo w 1944 roku Niemcy już uciekali, ale tam w Niemczech strzelili na Mulaku czy gdzieś tam. Tam amunicja była, magazyn amunicji. I wywaliło, jak raz wyszedłem na dwór, to było rano tak, wyszedłem na dwór, a tu wybuch taki, aż się zachwiałem. A teściowej to oko wybiło, bo patrzyła się, z dzieckiem stała w oknie, nie spodziewała się tego nikt. Jak ten wybuch był, tak szyby pękły, i w oko, i nie widziała do śmierci na to oko. A później, to mieszkali tutaj, po mieszkaniach, to było w zimie. A na wiosnę, to było jakoś tu w lesie, tu zaraz, to ziemianków nabudowali w tym lesie, przy drogach, i mieszkali w tych ziemiankach. Nie poszli ruskie dalej, tylko trzymali, żeby Niemiec zniszczył Warszawę, tutaj kwatrowali, u nas w domu, wszędzie, po całej wsi. Ale w którym miesiącu oni odjechali, to musi później, jak poszli na Warszawę, jak Niemca już cofnęli, to sobie pojechali. W 1944 roku mama mnie po krowy wysłała, tam w pole, o tu wyszedłem, ale przeszedłem drogę, jak ta szosa jest w pole, a te tam jadą na koniach, na takim czymś, wozy, samochody. Tylko najpierw jechali, jak uciekali Niemcy, to jechali na wozach, i Niemka mnie się pyta: „Synu, jaka to jest wioska? Jaka to wioska?” A mówię: „Polska.”- a ona machnęła ręką, ta Niemka. To jechało ich cały sznur. Po polsku mówiła, wołała, pytała się mnie. I uciekali, a później samochody. Przyszedłem do domu później, i mówię, a wujo taki był z sąsiadem, i wujo mówi: „Takie samochody z chorągwiemi, to frontowe samochody” No i pojechały koniami, samochodami uciekali. Za jakieś pół godziny, może godzinę, taki jargot, taki warkot, i tam tą drogą lecieli, bo z tamtej strony. To czołgi już ruskie, i podobno, że zajechali, gdzieś tam w Garbowie, czy koło Garbowa, zajechali drogę ruskie i cały ten tabor co jechał - co się mnie pytała, jaka to wioska - to ich chyba tam zatrzymali, ale co tam było, to nie wiem, nie wiadomo mi.

|                                |  |
|--------------------------------|--|
| <b>Data i miejsce nagrania</b> | 2021-02-03                                     |
| <b>Rozmawiał/a</b>             | Piotr Lasota                                   |
| <b>Redakcja</b>                | Małgorzata Maciejewska                         |
| <b>Prawa</b>                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |